OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy"

Rok XI. Nowemiasto, dnia 9 stycznia 1934. Nr. 1

Przybylski

TRZEJ KRÓLOWIE.

Mizerna, cicha, licha stajenka,
W niej w zimnym żłóbku Boże Dzieciątko.
Słodko Mu nuci święta Panienka,
Cicho utula to Niewiniątko.

A stary Józef stoi strapiony;
W górze anielskie chóry śpiewają,
Biedni pasterze biją ukłony,
W ofierze serca swoje oddają.

Na niebie świta gwiazda jaskrawa,
Spływa na ziemię smugi jasnemi,
Przedziwnym lękiem wszystkich napawa,
Zlała stajenkę blaskami swemi.

A za tą gwiazdą trzej monarchowie
Przyszli powitać Dzieciątko w żłobie.
A któż ich świętą radość wypowie,
Gdy widzą Boga w ludzkiej osobie.

Idą za gwiazdą z dalekiej ziemi,
Pełni miłości, nadziei, wiary,
Ze ujrzą Boga oczy własnemi,
Niosą dla Niego cenne ofiary.

Przyszli, znaleźli, hołd Mu składają
Oraz kadzidło, mirrę i złoto.
Potężni władcy Dziecię witają,
Z dziecięcą wiarą — szczerą prostotą.

Dzieciątko ceni ich dary cenne,
Ale najmilszą Jemu ofiarą:
Ich serca proste, czyste, niewinne,
Z taką miłością i żywą wiarą.

Uroczystość Trzech Króli.

Na wieść o narodzeniu Dzieciątka Jezus przybyli do stajenki betleemskiej rzesze ludu, wyczekujące z utęsknieniem Mesjasza. Ewangelja św. ze szczególnym naciskiem wspomina o pasterzach oraz o 3 mędrcach albo magach ze wschodu, przez Dawida nazwanych królami. Ludy starożytne bowiem często naczelnikami swymi czyli królami obierały starców, odznaczających się nauką.

Trzej Mędrcy, ujrzawszy gwiazdę na wschodzie, która była zwiastunką narodzin Mesjasza, pospieszyli natychmiast do ziemi żydowskiej, aby złożyć pokłon narodzonemu Królowi, a ponieważ przybyli najpierw do Jerozolimy, zatem wnioskować można, że gwiazda im w drodze nie towarzyszyła. Potwierdzenie tego przypuszczenia znajdujemy w Ewangelji, która opowiada, że Mędrcy dopiero od wezwanych przez Heroda uczonych żydowskich dowiedzieli się, że według proroków Jezus narodzić się miał w Betleem, w ziemi judzkiej. Z pośpiechem więc podążyli w dalszą drogę i „radowali się radością bardzo wielką, ujrzawszy gwiazdę”, która, świecąc nad stajenką, wskazała im, gdzie mają szukać Mesjasza. Stało się to, jak mówi tradycja, dwa tygodnie po narodzeniu Dzieciątka. Według dawnych mędrców Kościoła, owa gwiazda była cudownem światłem, które unosiło się w powietrzu nad Mędrcami — była jakiemś osobliwem zjawiskiem, zwiastującem wielkie zdarzenie.

Imiona 3 Mędrców w różnych podawane są brzmieniach — przeważnie jednak znani są jako Balthazar, Melchior i Caspar (Kacper). Niektórzy uczeni w nazwach tych widzą przedstawicieli 3 ras, pochodzących od synów Noego. I tak Balthazar (imię chaldejskie) ma być przedstawicielem rodu Sema (mieszk. w Chaldei), Melchior (Malki-or-król światła) rodu Chama, a więc Egipcjan i Etjopów, wreszcie Caspar — potomków Jafeta, z nad morza Kaspijskiego. Trzech tych Mędrców wyniósł Kościół do godności świętych. Nawróceni bowiem zostali przez św. Tomasza, który, przybywszy do krain przez nich zamieszkałych, opowiedział im o życiu i śmierci Chrystusa, udzielił Sakramentów św. i wyświęcił na kapłanów i biskupów. Gorliwie pełniąc swe obowiązki, trzej Mędrcy wysłużyli sobie koronę męczeńską. Według podania w IV w. św. Helena, matka cesarza Konstantyna W., odnalazła w Persji relikwje Melchjora i zabrała do Konstantynopola. Stamtąd w końcu V w. przeniesione zostały do Medjolanu, a gdy to miasto w r. 1163 zdobył i obrabował cesarz niemiecki Fryderyk Rudobrody, relikwje zabrał do Kolonji nad Renem, gdzie znajdują się dziś w słynnej tamt. katedrze, we wspaniałym grobowcu. Jest też wersja, że grobowiec mieści relikwje wszystkich trzech świętych Mędrców.

Uroczystość 3 Króli przypada 14 dni po Bożem Narodzeniu czyli 6-go stycznia. W języku kościelnym nazywa się Efiphania, to znaczy okazanie się albo objawienie, na pamiątkę, że w tym dniu Zbawiciel ukazał się mędrcom pogańskim, którzy przybyli umyślnie z dalekiej, wschodniej krainy, aby uczcić w Nim swego Króla i złożyć mu dary. Drugie objawienie stało się w czasie chrztu Jezusa w Jordanie, a trzecie, kiedy w Kanie Galilejskiej spełnił pierwszy cud.

Te trzy pamiątki od pierwszych wieków chrześcijaństwa obchodzono równocześnie, opierając się na dawnem podaniu, iż choć nie w tym samym roku, ale w tym samym zdarzyły się dniu. Kiedy jednak rzymscy katolicy oddają pierwszeństwo pamiątce hołdu, jaki trzej Królowie złożyli Dzieciątku, to w obrządkach wschodnich dnia tego najuroczyściej obchodzony jest chrzest Jezusa pod nazwą „święta Jordanu”. Na Rusi i Pokuciu odbywają się uroczyste procesje nad rzekę i święcenie wody. Jeśli rzeka zamarznięta — wybijają przeręble. W Rzymie Kongregacja Rozkrzewienia Wiary, powstała przed 3 wiekami z rozkazu papieża Grzegorza XV., urządza wielką uroczystość, w czasie której wychowankowie Seminarjum Propagandy, przyszli misjonarze, wygłaszają w różnych językach przemówienia.



Z gwiazdą betleemską.

Dla naszych przodków święto 3 Króli miało wielkie znaczenie i połączone było z różnemi zwyczajami. Na pamiątkę darów, złożonych przez 3 Króli, święci kapłan przed sumą przyniesione przez wiernych: złoto, kadzidło, mirrę i kredę. Król Jan Kazimierz miał zwyczaj ofiarować w ten dzień wszelkie wybite na ów rok monety. Każdy zresztą przynosił do kościoła, na co go było stać, w miarę możności, zwłaszcza starano się dawać do poświęcenia dukata z Matką Boską, który potem matka, ubierając córkę do ślubu, kładła pod welon panny młodej. Kto nie miał złota, przynosił srebrne pieniądze i rozdawał potem dzieciom na szczęście. Poświęcone złoto przykładano także do chorego gardła, kadzidło i mirrę palono w mieszkaniach i stajniach dla odwrócenia chorób oraz pomoru bydła. Poświęconą kredą do dziś wypisują na drzwiach początkowe litery imion 3 Królów oraz liczbę nowego roku, co ma chronić od nieszczęść.

Był także zwyczaj pieczenia na święto 3 Króli ciasta, w którem był ukryty migdał. Pokrajane ciasto rozdawała pani domu rodzinie i gościom, a komu dostał się migdał, ten został „królem migdałowym“ i obowiązany był wyprawić ucztę, kulig itp. oraz obdarować upominkami. Zwyczaj ten przeszedł do Polski z Francji.

W niektórych okolicach przestrzegano, aby bydłu w dzień ten nie podawać paszy widłami, tylko rękoma, gdyż tego wieczoru zwierzęta mówią jak ludzie. Na Pokuciu biorą czosnek, który

w dzień wygilijny leżał na stole i smarują nim serce dzwonu cerkiewnego. Gdy dzwon bić zacznie, a złodziej go usłyszy, rzucić musi skradziony przedmiot.

Z uroczystością 3 Króli rozpoczynała się w Polsce „kolenda”, tj. proboszczowie odwiedzali swych parafjan, błogosławiąc ich domy i egzaminując dzieci z katechizmu. Na Pomorzu wyprawiano dawniej z tej okazji wielkie przyjęcia.

Do 3 Króli odnoszą się też różne przysłowia staropolskie, np.:

Na dzień Trzech Króli
Każdy w kożuch się tuli.
Ale jak Trzej Królowie ciepłem obdarzą,
To sobie gospodarze o wiośnie gwarzą.



Motyw z szopki gwiazdkowej.

Ruiny starożytnego miasta na dnie morskiem.

W czasie manewrów floty angielskiej przy brzegach Egiptu, piloci hydroplanów, krążących nad morzem, zauważyli w pobliżu Aleksandrji na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodę na dużej głębokości, niewidoczne natomiast ani z brzegu ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacyj lotników, wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu, polecono zbadać dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych, w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omarpasza przypuszcza, iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus. W historji starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytem tutaj król. Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Memfisu do Canopusu.

Po założeniu Aleksandrji Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu uwieńczone będą powodzeniem, można się spodziewać wydobycia z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

Wzruszające samozaparcie się tubylców-pastuszków.

Kilku chłopaków-pastuchów z Papanasem (Indje), dowiedziawszy się, że gdzieindziej dzieci zbierają grosze, przeznaczone na cukierki i ciastka, na utrzymanie kościoła, postanowiło wspierać swego duszpasterza. Przybyli doń pewnego dnia, by oddać drobne oszczędności na zakup monstrancji. Jeden z nich, aczkolwiek ojciec jego jest bez pracy, przyniósł jeden „pie” (2 grosze) — wszystko co posiadał — i wręczył go misjonarzowi, niemało tem wzruszonemu.

Ptak z okolic podbiegunowych.

W lesie pobliżu Cieszyna natrafiono na nieznanego ptaka, wielkości dużej kaczki, koloru śniado-gniadawego z czarną plamką na głowie o wadze 4 kg.

Okazało się, że jest to ptak, żyjący w okolicach podbiegunowych i znany ornitologom pod nazwą „urinator glacialis”. Zapuszcza się on w swych południowych wędrówkach najdalej do Finlandji. Jest więc zagadką, jak mógł się dostać na Śląsk.

Żywi się on drobnemi rybami. Ciekawy ten okaz został przeniesiony do ogrodu zoologicznego w Pradze.

Studentka chińska,



Y. S. Chien jest bodajże jedną z najlepszych sportsmenek azjatyckich. Niedawno pobiła chińskie rekordy w lekkoatletyce w biegach na 80, 100, 200 i 400 m.

Rekordziści sportu z r. 1933.



U góry na lewo: Angielski dżokej Gordon Richards, który w tym roku zwyciężył na wyścigach konnych. Obok: Finlandczyk Wolmar Isohollo, który pobił rekordy Nurmi'ego, tj. światowy rekord na 3000 m i na przeszło 4 mile angielskie. U góry po prawej: Lotnik francuski osiągnął na swym aparacie wysokość 13661 m. Na dole po lewej: Japończyk Makino ustanowił nowy rekord światowy w skoku w zwyż. Obok: Finlandczyk Matti Järvinen poprawił swój rekord światowy w rzucie oszczepem na 76,10 m. Na prawo: Niemiec Sievert ustanowił nowy rekord w rzucie dyskiem.

Szewc-historyk.

W Bolonji we Włoszech zmarła ciekawa osobistość, nazwiskiem Angelo Finelli. Był to szewc z zawodu, a z zamiłowania historyk i archeolog. Pozostawił po sobie kilka dzieł historycznych na temat rodzinnego miasta, między innemi dzieło p. t. „Bolonja w roku 1000-cznym", o którem znawcy wyrażają się z najwyższem uznaniem.

Z życia tego szewca-historyka opowiadają następujące zdarzenie: Jednego dnia, odnosząc klientowi naprawione buty, zatrzymał się na rogu jednej ulicy, gdzie robotnicy pracowali przy robotach ziemnych. W pewnej chwili krzyknął do nich, żeby się zatrzymali z pracą, bo widzi, że odkopali cenne resztki starego muru. Zaalarmowani archeolodzy potwierdzili w zupełności odkrycie szewca.

W Paryżu mieszka bezmała 60 tysięcy Polaków.

W tej chwili znajduje się w Paryżu 22.000 „białych" Rosjan, 60.000 Włochów i cokolwiek mniej Polaków. Niemców liczy Paryż 10.000, czego 3.000 już dawniej tu mieszkało, a 7.000 — to uciekinierzy z Niemiec.

Łamigłówka.

uł. Konik polny.

I. Czego nie można objąć rękoma?
II. Co jest większe bez głowy jak z głową?
III. Czego przez dom przerzucić nie można?

Szarada.

Pierwsza jest rzeki nazwanie,
Drugie oznacza dawanie,
Wszystko zaś służy
Do lekkiej podróży.

Rozwiązanie logogryfu z Nr. 22.

(28. 11. 33)

1. **Onega**
2. **Nepomucen**
3. **Urząd**
4. **Fosfor**
5. **Rozkosz**
6. **Yorshire**
7. **Zawój**
8. **Adrjatyk**
9. **Gram**
10. **Łazienki**
11. **Ołumieniec**
12. **Brodziński**
13. **Anczyc**

Onufry Zagłoba — Andrzej Kmicic.
nadesłali: Balladyna, Czarna perełka, Kordjan, Łosik, Stały Czytelnik.

Piec z przed 1900 lat.

W Tropiszowie pod Miechowem odkopano cenny piec garncarski. Uczeni orzekli, że piec ten był zbudowany w latach między 300 i 400 roku po narodzeniu Chrystusa.

Rozwiązanie szarady.

Pomorze.

nadesłali: Balladyna, W. Cz., H. D-ska, Echo z za gór, Kordjan, Myśliwy z nad Drwęcy, J. O-wicz, Pat i Patachon, Stały Czytelnik, Zawisza Czarny.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 23.

Amak — Kama

nadesłali: A. B. z R., Czarna perełka, H. D-ska, Fonferek, Hipek i Lopek, Myśliwy z nad Drwęcy, M. O., Stały czytelnik.

Rozwiązanie zadania rachunk.

Było wszystkich przedmiotów 7.381.
Dobre rozwiązanie nadesłali: Balladyna, Echo z za gór, Myśliwy z nad Drwęcy.